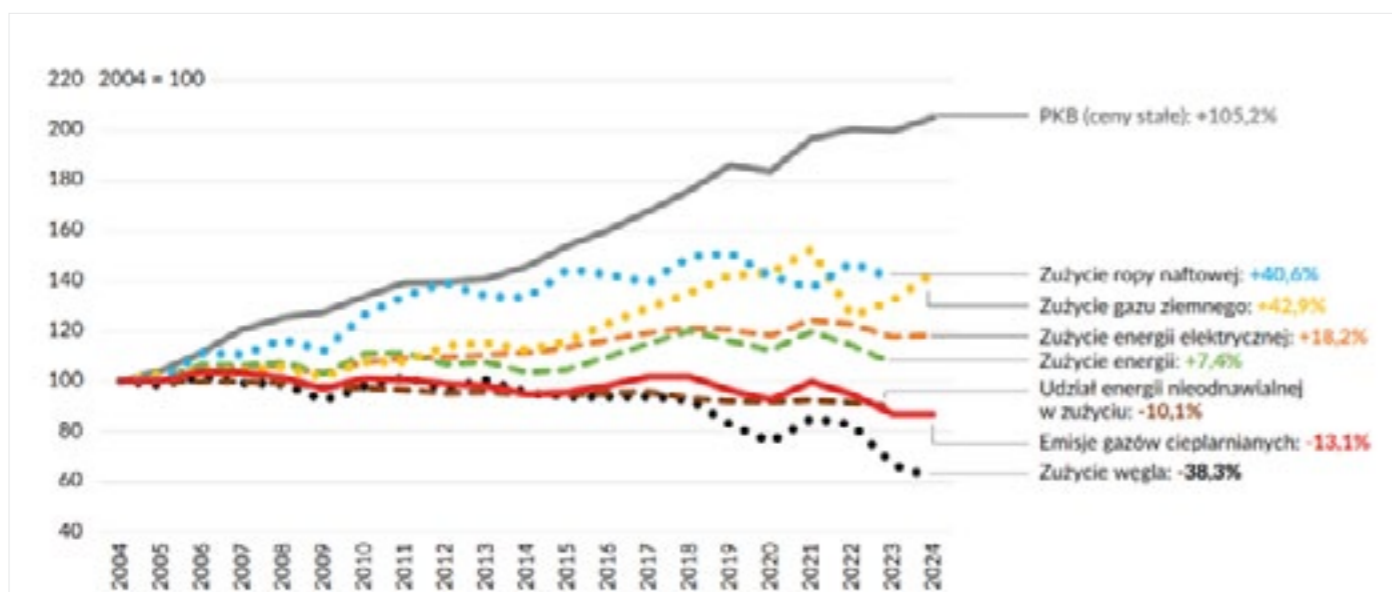


TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA W POLSCE – RAPORT

Transformacja energetyczna w Polsce nabiera tempa, chociaż nadal brakuje jej spójnych i strategicznych dokumentów kierunkowych. Mamy pierwsze wymierne efekty – w 2024 r. udział węgla w produkcji energii elektrycznej spadł do rekordowo niskiego poziomu 56,2%. Rośnie natomiast znaczenie OZE, których udział w produkcji energii elektrycznej w Polsce osiągnął 29,4%, choć ich rozwój wciąż jest hamowany przez bariery legislacyjne i brak koordynacji instytucjonalnej (ministerstwa, regulatorzy operatorzy systemów, samorządy). Polska całkowicie zrezygnowała z importu gazu i węgla z Rosji, ale jednocześnie coraz mocniej uzależnia się od innych dostawców – w 2023 r. poziom importu energii sięgnął 45%. Ósma edycja raportu pt. Transformacja energetyczna Polski. Edycja 2025 Forum Energii pokazuje, że zmiany są realne, ale niespójne, drogie i niewystarczające wobec wyzwań.

Presja na przyspieszenie transformacji energetycznej w Polsce rośnie ze względu na konieczność ograniczenia emisji, bezpieczeństwo energetyczne oraz konkurencyjność gospodarki. Tylko w ciągu ostatniego roku zużycie węgla spadło o 14%, jednak struktura zużycia energii pierwotnej w Polsce nadal pozostaje silnie uzależniona od paliw kopalnych. Pochodzi z nich aż 85% energii – w tym

41% z węgla, 27% z ropy i 17% z gazu ziemnego. Przez ostatnie 20 lat, od czasu wejścia Polski do UE, obserwujemy dwa przeciwstawne trendy – zużycie węgla spadło o 38%, natomiast konsumpcja ropy i gazu wzrosła odpowiednio o 41% i 43%. Transformacja przebiega więc w sposób nierównomierny i nieskoordynowany, co utrudnia skuteczne obniżanie emisyjności gospodarki.



Postępy transformacji energetycznej od 2004 r. (od wstąpienia Polski do UE)
Źródło: opracowanie własne Forum Energii

IMPORT ENERGETYCZNY

Jednym z najistotniejszych sukcesów ostatnich lat jest całkowite uniezależnienie Polski od importu węgla i gazu z Rosji. W 2024 r. udział rosyjskich surowców w polskim miksie wyniósł 0%, podczas gdy jeszcze w 2015 r. było to odpowiednio 52% (gaz) i 7% (węgiel). Kierunki importu zmieniły się – obecnie głównymi dostawcami są Arabia Saudyjska (29%), Norwegia (18%) i USA (17%).

– Mimo całkowitego uniezależnienia się od surowców z Rosji, rachunki za import paliw kopalnych wciąż są gigantyczne. W 2024 r. Polska zapłaciła za nie aż 112 miliardów złotych – w tym 1,5 miliarda złotych przypadło na końcowe dostawy z Rosji. Od 2015 r. koszt importu surowców energetycznych wyniósł łącznie 1,2 biliona złotych. Jednocześnie rośnie ogólna zależność Polski od importu nośników energii – w ciągu dekady wzrosła ona z 29% do 45%. Największe

uzależnienie od lat dotyczy ropy naftowej, której niemal 97% pochodzi z zagranicy. Coraz silniejsze uzależnienie widać też w przypadku gazu – w 2024 r. jego import pokrył 82% krajowego zapotrzebowania. Nawet w przypadku węgla, którego zużycie rekordowo spadło, jedna dziesiąta wciąż pochodziła z importu. To pokazuje, że mimo częściowego postępu transformacji energetycznej, polska gospodarka nadal w ogromnym stopniu opiera się na paliwach importowanych i za tę zależność płacimy wysoką cenę – mówi Kacper Kwidziński, analityk Forum Energii.

OZE ROSNĄ, ALE WCIAŻ ZA WOLNO

Choć udział odnawialnych źródeł energii w polskim miksie elektroenergetycznym rośnie, przyrost ten jest chaotyczny i nierównomiernie rozłożony między technologiami. W 2024 r. OZE odpowiadały za 29,4% produkcji energii elektrycznej. Większość nowych mocy zainstalowanych w ubiegłym roku to fotowoltaika – głównie

dzięki aktywności prosumentów i większym elektrowniom PV. Brakuje natomiast przyrostu mocy energetyki wiatrowej na lądzie.

Wzrost generacji ze źródeł odnawialnych wypiera z rynku nieelastyczne moce węglowe, co prowadzi do coraz częstszych przypadków ograniczania pracy OZE – z powodu braku magazynów energii i elastycznego popytu. Ryzyko niezbilansowania systemu rośnie, szczególnie przy rekordowym zapotrzebowaniu na moc w szczycie. To pokazuje, że dalsza transformacja wymaga nie tylko rozbudowy mocy odnawialnych, ale przede wszystkim modernizacji infrastruktury, rozwijania magazynowania i wsparcia dla elastyczności po stronie odbiorców.

POLSKA JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ EMISYJNYCH GOSPODAREK

Polska nadal należy do grona najbardziej emisyjnych gospodarek na świecie zarówno w przeliczeniu na jednostkę PKB, jak i zużycie energii. Pod względem emisyjności gospodarki wyprzedzają

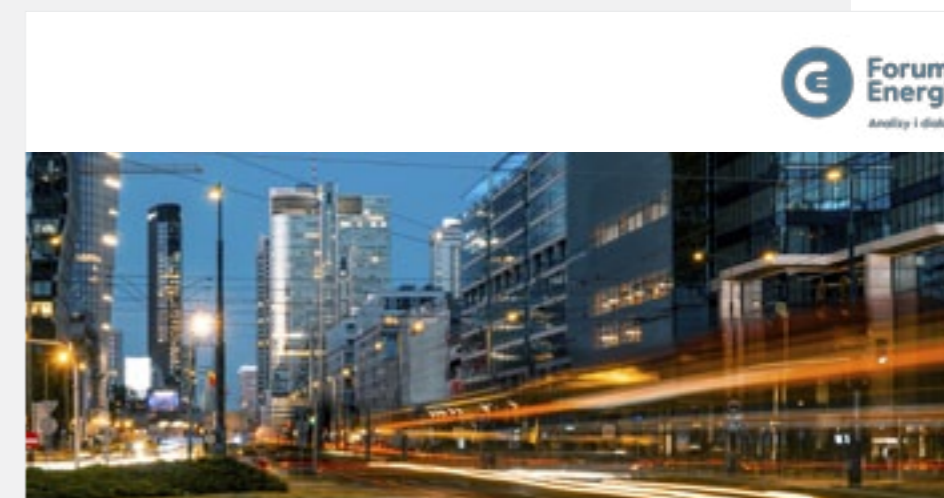
nas jedynie Kuwejt, RPA, Kazachstan i Chiny. Jednocześnie w 2024 r. średnia cena uprawnień do emisji CO₂ wyniosła 64,75 euro za tonę – była więc niższa niż oczekiwano, co ograniczyło wpływy budżetowe z systemu EU ETS. Mimo to dochody ze sprzedaży uprawnień wyniosły 16,6 mld zł.

– Transformacja energetyczna w Polsce postępuje, ale nadal jest głównie napędzana przez czynniki zewnętrzne – unijną politykę energetyczno-klimatyczną, ceny uprawnień do emisji CO₂ oraz sytuację geopolityczną. Brakuje natomiast spójnej, długoterminowej strategii krajowej, która wyznaczałaby kierunek zmian i integrowała działania rządu, samorządów i sektora prywatnego. Polska debata wokół transformacji zbyt często koncentruje się na lęku przed wygaszaniem elektrowni węglowych, zamiast skupiać się na fakcie, że znajdujemy się w беспрецеденным okresie inwestycyjnym w nowe niskoemisyjne moce i magazyny energii, które zapewnią bezpieczeństwo energetyczne – podkreśla Tobiasz Adamczewski, wiceprezes zarządu Forum Energii. Materiał prasowy Forum Energii

RAPORT JAKO KOMPAS ZMIAN

Raport Transformacja energetyczna w Polsce. Edycja 2025 to coroczna, niezależna analiza przygotowana przez ekspertów Forum Energii. Zawiera szczegółowy bilans energii, dane o miksie paliwowym, emisjach, imporcie, inwestycjach oraz kierunkach polityki energetycznej. Dokument ma stanowić źródło wiedzy i punkt odniesienia dla decydentów, inwestorów, samorządów i opinii publicznej – wszystkich uczestników procesu transformacji.

POBIERZ Raport



Transformacja energetyczna w Polsce

Edycja 2025

www.forum-energii.eu